Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

# GÓRNOŚLĄZAK

**Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.**

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 227 | Katowice, piątek 2-go października 1931 r. | Rok 30

## Akcja pomocy dla bezrobotnych i biednych.

W dniu 29 lipca b. r. na konferencji księży biskupów w Warszawie zastanawiano się nad ogólną sytuacją gospodarczą w kraju oraz w związku z tem nad potrzebami niesienia pomocy materjalnej dla szerokich warstw bezrobotnych i ubogich. Najdostojniejsi ks. biskupi, każdy w swej diecezji, wydali w tej sprawie listy pasterskie. We wszystkich parafjach powstały lub tworzą się obecnie oddziały „Caritas", niosąc wydatną pomoc biednym.

W Siedlcach list pasterski ogłoszony został z ambon w dniu 15 sierpnia, w którym duszpasterze wezwani zostali do zorganizowania w swych parafjach akcji charytatywnej. W powyższym liście podane zostały ogólne zasady tej akcji dobroczynnej.

Ostatnio w Siedlcach odbyła się konferencja kapłańska w obecności JE. ks. dr. Przeździeckiego, biskupa podlaskiego, na której zastanawiano się, w jaki sposób w szczegółach należałoby tę akcję przeprowadzić na terenie całej diecezji.

Po wysłuchaniu dyskusji JE. Najdostojniejszy Arcypasterz w myśl słów Pisma Św. — Christus coepit facere et docere — wspomniawszy o dobroczynnej akcji Kościoła od samego początku istnienia, podał następujące dyrektywy i wskazówki do wykonania:

1) W każdej parafji należy zorganizować komitet; w tych zaś parafjach, gdzie istnieją instytucje charytatywne, przy nich powstaną sekcje, które przekształcą się w komitety. 2) W miastach, gdzie jest więcej parafij, przy każdej będzie utworzony komitet, który zajmie się swoimi ubogimi. 3) Należy zorganizować komitety dekanalne; jeden z księży dziekanów, rezydujący w mieście powiatowem, będzie łącznikiem między organizacjami dobroczynnemi samorządowemi i powiatowemi i takiemiż organizacjami dekanalnemi w danym powiecie. 4) Przy komitetach należy prowadzić ścisłą ewidencję potrzebujących; ewidencja taka pożądana jest z tego względu, aby ciż sami biedni nie korzystali jednocześnie z różnych źródeł. 5) Na czele wszystkich komitetów parafjalnych i dekanalnych stanie komitet diecezjalny, do którego wejdą wszyscy księża dziekani i powołane inne osoby. 6) Ponieważ powstaną organizacje dobroczynne samorządowe i rządowe niesienia pomocy ubogim, kapłani, pracując i otaczając szczególniejszą opieką komitety parafjalne, powinni też i z innymi komitetami pozostawać w łączności przez zasięganie informacyj co do osób wspieranych, oraz ich potrzeb. Komitety znów samorządowe czy rządowe mogłyby się przez swoich delegatów informować o zakresie działalności komitetów parafjalnych czy dekanalnych. 7) Do zorganizowania komitetów parafjalnych i dekanalnych należy przystąpić jaknajprędzej i rozpocząć pozytywną robotę niesienia pomocy biednym. 8) Pracę w komitetach należy rozpocząć: a) od sporządzenia dokładnej listy ubogich i bezrobotnych; b) rozpocząć zbiórkę ofiar w naturze i wezwać zamożniejszych do dobrowolnego opodatkowania się na rzecz ubogich; c) szczególniejszą opieką otoczyć miasta, gdzie potrzebujących jest daleko więcej niż po wsiach; d) zbywające ofiary, zebrane na potrzeby miejscowej ludności, przysyłać do komitetu diecezjalnego. 9) Co do wspierania t. zw. podróżnych kierować się miłosierdziem w połączeniu z roztropnością. Wogóle przy wspieraniu ubogich naśladować miłosiernego Samarytanina.

**Pracą wydatną i usilną w komitetach** — zakończył Najdostojniejszy Arcypasterz — **spełnimy swoje zadanie kapłańskie, a jednocześnie dopomożemy Ojczyźnie do przetrwania kryzysu gospodarczego, który Polska, dzięki Bogu, więcej zwycięsko przeżywa, niż inne kraje kuli ziemskiej.**

## Rada Ligi przyjmuje wszystko do wiadomości...

**co się stało między Japonją a Chinami.**

**Genewa.** Pat. W ciągu środy miały miejsce układy przy pośrednictwie urzędników sekretarjatu generalnego pomiędzy delegatami Chin i Japonji w sprawie likwidacji konfliktu w Mandżurji. Chodziło o ustalenie tego rodzaju rezolucji dla Rady, która mogłaby być przyjęta przez obie strony. O godz. 17.30 przewodniczący Zgromadzenia otwarł posiedzenie Rady.

Po krótkich oświadczeniach delegatów Chin i Japonji przedłożona została rezolucja treści następującej: 1) Rada przyjmuje do wiadomości odpowiedź rządu chińskiego i japońskiego, otrzymaną na naglący apel przewodniczącego Rady, jak również środki, jakie zastosowano zgodnie z tym apelem, 2) Rada uznaje wagę deklaracji rządu japońskiego, według której nie ma on żadnych zamiarów terytorjalnych w Mandżurji, 3) Rada przyjmuje do wiadomości deklarację przedstawiciela Japonji, według której rząd jego w dalszym ciągu będzie ewakuował wojska w możliwie szybkim czasie do strefy kolei żelaznej w miarę jak bezpieczeństwo życia i mienia obywateli japońskich będzie skutecznie zapewnione i ma nadzieję wykonania tych zamiarów w najbliższym terminie, 4) Rada przyjmuje do wiadomości deklarację przedstawiciela Chin, według której rząd jego bierze na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo obywateli japońskich i obronę ich mienia poza strefą kolei żelaznej w miarę ewakuacji wojsk japońskich i powrotu władz lokalnych i policji chińskiej, 5) w przekonaniu, że oba rządy pragną uniknięcia wszelkich aktów, które mogłyby szkodzić pokojowi i dobrym stosunkom między obu krajami, Rada przyjmuje do wiadomości, że przedstawiciele Chin i Japonji dały zapewnienia, że rządy ich powezmą wszelkie potrzebne kroki, by nie pogłębiać konfliktu i nie pogarszać sytuacji. 6) Rada żąda od obu stron, by uczyniły wszystko dla przyśpieszenia powrotu normalnych stosunków między obu stronami i by w tym celu w dalszym ciągu wykonywały śpiesznie powzięte przez nich wyżej wymienione zobowiązania, 7) Rada żąda od stron, by nadsyłały częste i kompletne informacje o sytuacji w Mandżurji, 8) Rada decyduje zebrać się ponownie w środę, 14. października br. dla zbadania sytuacji, jaka będzie miała miejsce w tym czasie, biorąc pod uwagę możliwość zebrania się wcześniejszego w razie nieprzewidzianych wypadków, 9) Rada upoważnia swego przewodniczącego do odwołania zwołanego na 14 października posiedzenia Rady w wypadku, gdyby po naradzie z innymi członkami Rady a szczególnie z przedstawicielami obu stron zainteresowanych, zdecydował on na mocy informacji, jakie otrzyma, że rozwój wypadków czyniłby to zebranie zbytecznem. Rezolucja została jednomyślnie przyjęta.

## Zaburzenia komunistów w Bytomiu

**tłumi policja kulami, pałaszami i pałkami gumowemi.**

**Bytom.** (Tel. wł.). W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych Bytom stał się terenem groźnych zaburzeń komunistycznych. Około godziny 20 zebrały się na rynku bytomskim masy ze sztandarami czerwonemi i poczęły wznosić wrogie rządowi okrzyki. Wezwana policja z miejsca przystąpiła do rozpraszania demonstrantów, a kiedy ci nietylko że nie mieli zamiaru rozejść się, ale jeszcze przybrali postawę zaczepną, wykrzykując: „Nieder mit Schupo", „wir brauchen kein Schupo" itp., policja oddała w powietrze alarmowe strzały, poczem całą siłą zaatakowała komunistów, płazując ich szablami i puszczając w ruch pałki gumowe. Dzięki temu po pewnym czasie udało się z wielkim trudem rozpędzić demonstrantów, z pośród których aresztowano kilkanaście osób.

## W płonącej oberży zginęło straszną śmiercią 6 osób.

**Toruń.** PAT. W nocy z 29 na 30 b. m. w Kiełpinach, pow. Lubawa wybuchł pożar w oberży Ludwika Ostrowskiego. Pożar pociągnął za sobą oprócz strat materjalnych w kwocie około 15.000 zł. i ofiary w ludziach. W czasie snu spłonął lokator budynku Rynkel Władysław, jego żona i trzy córki. Ponadto spłonęły zwłoki 3 tygodniowego syna Rynkela, który zmarł przed kilku dniami. Również poniósł śmierć w płomieniach drugi lokator oberży Domżałowski Teofil. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Dochodzenia w toku.

## Złoty polski uprzywilejowaną walutą w Wiedniu.

**Wiedeń.** Ostatnio austrjackie sfery przemysłowe i handlowe skierowały swe wysiłki w kierunku zebrania jaknajwiększej ilości złotych polskich; w związku z tem Austrjacki Bank Narodowy stara się nie przeprowadzać wymiany szylingów na złote i operuje tylko wymianą dewiz szwajcarskich, francuskich lub amerykańskich na złote. Bank przydzielił interesantom tylko część zapotrzebowania, wobec czego kurs złotego w obrotach prywatnych skoczył i utrzymuje się na poziomie 100 za 100. W Warszawie w obrotach prywatnych płacono w środę za 100 szylingów 95 złotych. Obroty minimalne. Wszyscy czekają wyjaśn. sytuacji z Wiedniem.

### W Krakowskiem wody opadają.

**Kraków.** PAT. Woda na Sole opadła o 148 cm. i jej obecny stan według wodowskazu w Żywcu wynosi plus 292, tj. o 27 cm. ponad poziom normalny. Wisła opadła o 322 cm., tj. wynosi obecnie w Krakowie 2 m. 20 cm. ponad stan normalny. Wisła w Szczuczynie opadła o 118 cm. i wynosi 395 cm. ponad stan normalny. Dunajec opadł o 153 cm. i w Nowym Sączu wynosi 107 cm. ponad poziom normalny. Wobec wybitnego obniżenia się poziomu wód na rzekach w województwie krakowskiem, powódź uważać należy za ukończoną.

### Wypowiedzenie taryfy zarobkowej niemieckim pocztowcom.

**Berlin.** PAT. Dyrekcja poczt Rzeszy wypowiedziała wczoraj taryfy zarobkowe, obowiązujące robotników, zatrudnionych w obrębie urzędów i przedsiębiorstw pocztowych na terenie Rzeszy. Wypowiedzenie wchodzi w życie z dn. 31. października br.

### Krwawe winobranie.

**Budapeszt.** PAT. Na skutek strzelaniny, wynikłej w pewnej wsi koło Kecskemetu z okazji święta winobrania zginęła 1 osoba, zaś 25 zostało poranionych.

### Przeszło 5 i pół miljona bezrobotnych w Ameryce!

**Waszyngton.** (PAT.) Liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych obliczana jest na 5 600 000, co oznacza zwiększenie się liczby bezrobotnych od lipca rb. o 350 000.

# Przebieg 11-go posiedzenia Sejmu Śląskiego.

Tak, jakżeśmy przewidywali w naszych zapowiedziach, pierwsze posiedzenie jesienne, a 11 III. sejmu śląskiego główną swą uwagę skupiło na sprawie uposażenia funkcjonarjuszów województwa śląskiego i związków komunalnych, dalej na projekcie ustawy skarbowej zmieniającym tę ustawę z dnia 30 marca b. r. oraz na wniosku nagłym klubu niemieckiego w sprawie doraźnych wsparć dla bezrobotnych. Inne sprawy załatwiono względnie gładko i bez większych tarć między posłami.

Wczorajsze obrady rozpoczęły się z blisko półgodzinnem opóźnieniem. Po załatwieniu przez marszałka sejmu wstępnych formalności i przed ustalonym porządkiem dziennym posiedzenia poseł socjalistyczny Machey odpierał zarzuty, postawione na jednem z ostatnich posiedzeń, jakoby kasa chorych w Cieszynie była „biurem partyjnem". Izba poselska wyjaśnienia te przyjęła do wiadomości, poczem poseł Witczak zreferował sprawę zmniejszenia uposażeń funkcjonarjuszów województwa śląskiego i związków komunalnych. Sprawa ta nabiera specjalnego posmaku i przedstawia niezbyt w pochlebnych barwach poziom wczorajszego posiedzenia. Kiedy bowiem referent poseł Witczak zeszedł ze swej trybuny — posłowie Hager z chadecji, Szmiegel z klubu niemieckiego i Glücksmann z klubu socjalistycznego w kolejnych swych wywodach poczęli wyłuszczać swój punkt widzenia na tę sprawę.

Rozległy się w izbie poselskiej słowa krytyczne; długie, upiększone potokiem barwnych i błyskotliwych frazesów wynurzenia mówców obijały się o uszy słuchaczy. Wszyscy zdawali sobie sprawę z dotkliwego ciosu, jakim dotknięci zostaną pracownicy wojewódzcy i komunalni przez obcięcie im pensyj, wszyscy oni w imieniu swych klubów zapowiadali, że tego rodzaju usiłowania równoważenia budżetu kosztem urzędników przyczynią się tylko do ogólnego zubożenia społeczeństwa i może się to odbić ujemnie na sprawności ich urzędowania — nie usłyszeliśmy tylko jasnego, wyraźnego słowa „sprzeciwiamy się". Kołowano wokół całej sprawy, starano się nie pozostawić suchej nitki na przeciwnikach politycznych i projektodawcach, po to, by wreszcie w decydującej chwili — wstrzymać się od głosowania, umożliwiając tem samem uchwalenie obcięć pensyj. Nie miano odwagi czy nie chciano sprzeciwić się wnioskowi.

Podobnie przedstawiała się sprawa z wnioskiem śląskiej rady wojewódzkiej, zawierającym projekt nowej ustawy skarbowej, którą w trzech czytaniach uchwalono w brzmieniu komisyjnem. Tem samem budżet województwa śląskiego przewiduje w dochodach zwyczajnych i nadzwyczajnych 104.926.202 złotych, w rozchodach zaś 104.916.405,52 złotych.

Dalsze punkty porządku dziennego zostały stosunkowo spokojnie załatwione, czy to w formie odesłania projektów do komisyj czy też ostatecznego ich uchwalenia. Jedynie tylko wniosek nagły klubu niemieckiego w sprawie doraźnych wsparć dla bezrobotnych wywołał silniejszy oddźwięk w szeregach poselskich, wyrazem czego były przemówienia posłów Brzeskota (N. P. R.) i Macheja (P. P. S.). W związku z tem zagadnieniem wypłynęła na światło dzienne sprawa zaprowadzenia w Spółce Brackiej 12-godzinnego dnia pracy, podczas gdy wszędzie daje się widzieć dążność do ograniczenia czasu pracy, by w ten sposób dać możność zatrudnienia bezrobotnych. W pewnym momencie na salę sejmową padł smutny cień wypadków golasowickich, wywołany przez posła Glücksmanna przy omawianiu faktu wprowadzenia sądów doraźnych. Poseł socjalistyczny Machej występował ostro przeciw akcji pomocy doraźnych, przyczem nie cofnął się nawet przed zbagatelizowaniem akcji w tym kierunku ze strony duchowieństwa, nazywając ją ironicznie „zupkami biskupiemi". Wystąpienie to spotkało się z wyraźną niechęcią i wywołało niesmak u większości posłów.

Poseł Broncel, zdając sprawozdanie z dyskusji nad odpowiedzią pana wojewody na interpelację zespołu posłów Ch. D. i NPR. w sprawie mianowania ko misarycznych naczelników gmin posunął się do niesłychanego zarzutu pod adresem Najwyższ. Tryb. Administracyjnego, mówiąc, że stoi on na usługach sanacyjnych. Wyskok ten, niewiadomo czem podyktowany, został z miejsca sparaliżowany wrzawą na ławach poselskich, a marszałek sejmu przywołał pana Broncla do porządku dziennego. Przy poparciu socjalistów, Niemców i NPR. wniosek o nieprzyjęcie do wiadomości odpowiedzi p. wojewody został przyjęty.

Po referacie p. posła dr. Dąbrowskiego (N. Ch. Z. P.) Sejm przyjął w trzech czytaniach ustawę o rozciągnięciu na obszar Woj. Śląskiego mocy Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o organizacji giełd.

Pod koniec posiedzenia Sejm przyjął nagłość wniosku klubu N. Ch. Z. P. o natychmiastowe przyjście z pomocą finansową ludności dotkniętej klęską powodzi.

Odczytaniem petycyj został porządek dzienny wczorajszych obrad wyczerpany, wobec czego marszałek sejmu zamknął posiedzenie.

## Triumfalny powrót Lavala i Brianda do Paryża

### po obłaskawieniu Niemiec.

**Paryż.** Przyjazdu premjera Lavala i ministra spraw zagranicznych Brianda oczekiwali na dworcu wszyscy obecni w Paryżu członkowie gabinetu oraz niemiecki charge d'affaires. Przed dworcem zgromadziły się liczne rzesze publiczności, które na widok ministrów wznosiły na ich cześć okrzyki. B. serdeczne przyjęcie zgotowano ministrom francuskim również w Belgji. Na francuskiej stacji granicznej, Jeumont, ministrowie zmuszeni byli wśród owacji publiczności zebranej na peronie wypowiedzieć kilka słów, w których zapewniali, że według najlepszej woli i wiedzy pracowali w Berlinie na rzecz pokoju. W czasie podróży rozmawiał premjer Laval z dziennikarzami francuskimi i oświadczył m. in.

„Spełniliśmy w Berlinie najbardziej delikatną misję, jaka mogła przypaść w udziale ministrom francuskim. Utworzenie komisji francusko-niemieckiej zostało w czasie rokowań berlińskich urzeczywistnione. Wobec powagi i trudności zagadnień, jakie pozostają do rozstrzygnięcia, inicjatywa ta może wydać się skromną. Dziś należy zaznaczyć jedynie intencję, która była podstawą tej inicjatywy. Wszystkie zarządzenia, jakie będą podjęte w celu zwalczenia nędzy, która opanowała świat, prowadzą nas w kierunku większej równowagi i przyczyniają się do utrwalenia pokoju. Nie poświęciliśmy ani cząstki interesów Francji, szukając możliwości pogodzenia ich, w obecnych okolicznościach, z koniecznością osiągnięcia solidarności międzynarodowej. Jak wczoraj w Berlinie, tak samo niebawem w Waszyngtonie uczynię w imieniu Francji wszystko, co jest w mej mocy, ażeby wziąć udział w spełnieniu nowych a ciężkich zadań jakie kryzys światowy nakłada na rząd francuski.

### A jednak nie wytrzymali hitlerowcy.

**Essen.** Na dworcu w Hamm podczas przejazdu francuskich ministrów do Paryża doszło do przykrego zajścia. Mianowicie 2-ch hitlerowców na peronie podczas postoju pociągu, w którym znajdowali się ministrowie francuscy wywołali wielką awanturę, obrzucając stekiem obelg wyjeżdżających ministrów. Policja aresztowała obu awanturników. Okazało się, że są to posłowie do Reichstagu Kaufman i Feller, obaj z Elberfeldu.

### 6 górników zalała woda w kopalni

**Budapeszt.** Pat. Donoszą z Vac, iż w tamt. kopalni wydarzyła się katastrofa, która pociągnęła za sobą śmierć 6 górników. Po gwałtownej eksplozji woda zalała galerję kopalni, w której pracowało 9 górników. 3 z pośród nich wielkim wysiłkiem zdołało się uratować, pozostali zaś zginęli.

———o———

## Wygrane na loterji.

### 17-ty dzień ciągnienia.

**Zł. 15.000 na nr. 26304.**

**Zł. 10.000 na nr. 32436.**

**Zł. 5.000 na n-ry: 46578 100820 126600 163696**

**Zł. 3.000 na n-ry: 5180 47612 49313 186982.**

**Zł. 2.000 na n-ry: 2845 52579 54390 66522 75657 96250 100831 109964 140649 160342 169551 188811 192124 207058.**

**Zł. 1.000 na n-ry: 681 23393 28136 34156 38390 52339 566852 72903 80491 92877 103385 116764 118147 123123 141537 142105 155013 157796 182615 186866 189698 193594 197353 199697.**

**Zł. 500 na n-ry: 1742 2404 5183 8375 8930 12451 12749 14194 14526 15576 17519 204463 21406 21498 21787 21809 22765 24785 24998 27710 27727 28036 28570 29175 29313 29574 32501 34648 35525 35646 35880 37083 40013 40790 41689 42402 44344 45907 50356 50723 50752 51952 54633 54605 54981 55945 57461 58274 58539 59220 61869 61943 63335 64344 70537 74081 75202 76706 77647 78109 78890 80700 84163 84489 86550 86665 87412 88959 89313 90121 96527 96912 97148 97919 98197 98709 100613 101666 103271 106759 107726 108244 109105 109992 110713 114504 114537 116211 120485 123297 123482 126401 127944 129390 130905 131923 132039 133315 134107 137014 137691 137899 140868 142760 144703 144905 146751 146761 147190 147268 150411 150580 151287 152055 152226 153553 153626 154385 154394 154601 155713 156208 157040 157519 160096 160780 161221 161784 162821 163726 163878 164343 166918 167390 167578 168682 168924 169632 170030 171287 171347 171669 175273 176219 180723 182415 182789 186881 190273 192664 193226 195454 195458 196046 200389 204499 204668 206943 207156 208986 209334**

petycję, zawierającą protest przeciwko obniżeniu zasiłków. Manifestanci śpiewali „Międzynarodówkę" i „Czerwony Sztandar". Policja zmuszona była kilkakrotnie szarżować, celem oczyszczenia placu przed parlamentem, dokonując przytem szeregu aresztowań. Po uspokojeniu tłumu wpuszczono do gmachu delegację bezrobotnych.

### Rada ministrów niema nic do zarzucenia.

**Paryż.** PAT. Rada ministrów wyraziła jednomyślnie premjerowi Lavalowi i ministrowi Briandowi gratulacje z powodu sposobu, w jakim spełnili swą misję w Berlinie.

### W Londynie policja szarżuje bezrobotnych.

**Londyn.** PAT. W Hyde Park zebrało się dziś kilka tysięcy bezrobotnych, którzy udali się przed gmach parlamentu, aby złożyć tam podpisaną przez 200.000 bezrobotnych

# Bracia rodzeni

(Opowiadanie).

4) (Ciąg dalszy).

— Człowieku! a wyprowadzisz mię ty z lasu? — pyta go król.

— Dlaczego nie, proszę pana, bo widzi pan, Jacenty nie wiedzieli, że to sam król.

— Ha, — mówi król — już noc będzie niedługa, a jakbyś szedł piechotą, tobyśmy i na północek nie trafili; więc gada, siadaj za mną na konia i pokazuj!

Chłop siadł i jechali sobie znajomą ścieżką, a w drodze ciekawe chłopisko rozpytuje się owego pana, co on za jeden i co tu robi?

— Jestem dworskim królewskim, — gada król tak sobie umyślnie, — i zabłąkałem się na polowaniu; — wyprowadź mię do tego miejsca, gdzie się dworscy zbierają, a zobaczysz króla, którego pewno jeszcze nie widział...

— Oj! prawda, oj prawda, — mówi Jacenty, — ale proszę pana, jakże go to poznać między tylu panami?

— Eh! mój kochany człowieku, ja ci powiem, że bardzo łatwo; jak przyjedziemy, to wszyscy będą bez czapek na głowie, a tylko jeden król w czapce.

Niedługo potem znaleźli się na otwartem miejscu; słonko nie zaszło jeszcze, więc mogli zobaczyć roztarasowan. pod drzewami myśliwych. Król podciął szkapinę, a kiedy go dworscy ujrzeli, powstali zaraz, zdejmując czapki. Chłop siedzi za królem na koniu i upatruje, kto jest w czapce; a gdy nie może upatrzyć, odzywa się do swego pana:

— Proszę pana, a który z nas królem jest: czy pan, czy ja, bo obaśma tylko w czapkach?

— Jak ci się zdaje? — odpowiada, śmiejąc się król chłopkow.

Dopiero zmiarkował się głupi Jacenty i pac mu do nóg. Ale król ino uśmiał się z tego i dał chłopu sołtysostwo na wieczne czasy i zrobił go panem, a na pamiątkę owej czapki kazał mu się nazywać Jacentym Czapką...

Ledwie że skończył syn Marcina, gdy wysunąwszy się naprzód wnuk jego, co to z kantyczek kolendy wyśpiewywał, odezwał się do mnie:

— Skoro pan tak lub słuchać różne gadki, to ja panu jedną prawdziwą opowiem.

— Eh! co ta będziesz, przerywa mu dziadek.

— Ale dziadusiu o Franku i Macieju...

— Głupiś, — mówi ojciec, — gdzieby to pan o takich hultajach słuchał...

— I owszem, moi ludzie, ja bardzo lubię wszystkie gawędki, mów, jakże ci na imię?

— Sebastyan, proszę pana, tak, jak mému tatusiowi.

— Sebastyan? — powtarzam zasmucony... — jakie to ładne imię Sebastyan; więc mów kochany Sebastyanie...

— Widzi pan, jest tu w naszej wsi dwóch parobków: Franek i Maciej, co zawsze puszczają się na rozmaite handle, ale im się nie wiedzie, bo gdzie tam chłopu do takich rzeczy! Lada żyd go oszuka, bo ani mu co napisać, ani przeczytać, ani się wygadać...

— Gadajno i ty gadaj, przerywa stary Marcin, — północek niedługo, a na Pasterkę ino słuchać, jak zadzwonią.

— Przyszłego roku, proszę pana, wybrali się oba na odpust do Hebdowa i kupili sobie na współkę gorzałki w mały gąsiorek i chcieli tam ludziom sprzedawać i zarobkować. Franek niósł ów gąsior, a że to było raniuśko, Maciejowi strasznie się owej gorzałki zachciewało. Słuchaj Franek, napijwa się", gada do niego. "To na przedaj, mówi Franek i nie dam". Idą znowu i idą, a Maciej mi trojaka w kieszeni.

— Wiesz co Franku, ja mam trojaka, to sprzedaj mi półkwaterek, jakbyś każdemu innemu sprzedał.

Franek myśli sobie: prawda, dlaczego nie mam sprzedać? I usiedli przy drodze, Maciej napił się gorzałki, a Franek schował do kalety trojaka. Idą znowu dalej, Frankowi już ręka ścierpła od dźwigania owej gorzałki i gada do Macieja:

— Ponieście i wy trochę tego.

— Dlaczego nie, — rzecze Maciej i wziął pod rękę owego gąsiora.

I znowu idą, a Frankowi zaschło w gardle i gorzałka prosto bije do nosa i chciałby się napić, ale wie, że Maciej nie da, bo to nawspółkę kupiona. Kiedy sobie tak medytuje i gmerze ręką po kieszeni, natrafia na owego trojaka, co go wziął od Franka. Tak on mój, jak i jego, gada do siebie. Franek! daj za 3 grosze półkwaterek, — krzyknie, kładąc mu ów pieniądz.

— Prawda — mówi Franek — czy jemu sprzedam, czy komu innemu, to wszystko równo. Więc stają: Maciej przewraca półkwaterek. Franek bierze trojaka, i idą dalej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Kronika bieżąca

Piątek **2** października

Miesiąc październik jest poświęcony czci Matki Boskiej Różańcowej.
Błog. Jana z Dukli, wyznawcy.
Św. Remigjusza, biskupa.

**Kalendarz słowiański:** Stanimir.

Jutro, sobota 3 października: Św. Kandyda, męczennika.

*

| | Wschód | Zachód |
|---|---|---|
| Słońca | o godz. 2,44; | o godz. 17,22. |
| Księżyca | o godz. 19,18; | o godz. 12,02. |

*

*Z przeszłości Śląska:* 2 października **1232 roku.** Gdy książę **opolski** kościołowi Bożego Grobu w Miechowie zatwierdzał pożyczki, obecny był archidiakon Reginald. — **1492.** Szlachcic Pernstein sprzedaje **Gliwice** książętom opolskim Janowi i Mikołajowi za 8500 guldenów węgierskich. — **1870.** Rzym zabrany przez wojska włoskie i przyłączony do państwa włoskiego. — **1882.** Nadeszło pozwolenie na budowę **kościoła św. Trójcy w Bytomiu,** od ks. biskupa Roberta Herzoga z Wrocławia. — **1904.** Otwarto nowy most nad rzeką Odrą **na Płoni przy Raciborzu,** dla ruchu pieszego. — **1928.** Pierwszy rzut ziemi ks. proboszcza Józefa Niestroja pod nowy **kościół św. Barbary w Bytomiu.**

*

**W roku 999** Bolesław Chrobry odbiera Czechom **Kraków i Śląsk wschodni.** — **1000.** Cesarz niemiecki Otton III pielgrzymuje do Gniezna do grobu św. Wojciecha. Na granicy w **Ilwie,** witał go król polski, Bolesław Chrobry. — **1000.** W marcu założenie biskupstwa **we Wrocławiu na Śląsku,** pod zwierzchnictwem arcybiskupa w Gnieźnie. Jan, pierwszym biskupem śląskim we Wrocławiu. — **1004.** Pierwszy kościół w **Miechowicach,** wcześniej, niż w Bytomiu. — **1005.** Niemcy wtargnęli na Śląsk poraz pierwszy. — **1007.** Cesarz Henryk gotuje się do wojny. Bolesław próbował połączyć narody słowiańskie do wojny z Niemcami. Czesi i lutycy uwiadom. cesarza o zamiarach polskiego władcy. Żeby uprzedzić cesarza, ruszył Bolesław nad Łabę i Salę, zapędził aż pod Magdeburg i obsadził dobrze wojskiem Łużyce.

## Biura porady prawnej

naszej gazety będą czynne **w miesiącu październiku** w dnie następujące:

W **Katowicach** w redakcji przy ul. św. Stanisława 4 (I. piętro) **w poniedziałki 12 i 26 października oraz w czwartki 1, 8, 15, 22 i 29 października** tylko przed południem.

W **Mikołowie** w „Oberży Krakowskiej" p. Jana Kiela, ul. Krakowska 23 (przy targowisku) **tylko w poniedziałki 5 i 19 października** przed południem.

W **Pszczynie** u restauratora p. Michała Zawiszy przy ul. Gotsmana **we wtorki 6, 13, 20 i 27 października** tylko przed południem.

W **Radzionkowie** w domu kolportera „Katolika" p. Jakóba Cichowskiego (przy targowisku) **w środy 7, 14, 21 i 28 października** tylko przed południem.

W **Rybniku** w restauracji p. Wieczorka przy ul. Raciborskiej **w soboty 3, 10, 17, 24 i 31 października** tylko przed południem.

Zaznaczamy jak najwyraźniej, iż **biura porady prawnej są czynne** tylko w dni wyżej podane. W inne dni nie udziela się porad. Do porady może przychodzić każdy czytelnik tam, gdzie mu najdogodniej.

**Porad udziela się bezpłatnie za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego** — pocztowego lub też podpisanego przez agenta. **Do zapytań listownych należy oprócz kwitu abonamentowego załączyć na odpowiedź znaczek pocztowy za 25 groszy.**

Czytelnicy! Przychodźcie do naszych biur porad prawnych z pełnem zaufaniem, każdą sprawę załatwimy, **o ile jest to możliwe i zgodne z obowiązującemi przepisami prawnemi.** Przychodząc do nas, chronicie się sami przed niesumiennymi poradami pokątnymi, którzy za każdą poradę lub pismo każą sobie dobrze płacić, a bardzo często sprawy załatwiają ze szkodą dla Was

# Polscy „trampi" w wędrówce naokoło Polski.

**Katowice,** 1 października.

*28 czerwca br.* z miejscowości Rożdzień-Szopienice wyruszyło w wędrówkę dookoła Polski dwuch śmiałych piechurów-Ślązaków, 35-letni Jan Szmelczyrczyk i 26-letni Józef Bromboszcz, obaj członkowie Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, okręgu śląskiego.

Celem ich podróży jest obejście pieszo całej Polski i w ściśle określonym terminie. W tym marszu wytrwałości i walki z przeciwnościami Bromboszcz i Szmelczyrczyk posiadają konkurentów a mianowicie *miesiąc przed nimi t. j.* w dniu *28 maja* wyruszyło dwuch innych Ślązaków w taką samą podróż.

Chcąc więc utrzymać prymat, Bromboszcz i jego towarzysz przedłużyli swą trasę, która łącznie wynosić będzie 5.550 km. I mimo, że wyruszyli miesiąc później, postanowili przybyć do celu na ten sam czas, tj. na dzień 6 grudnia 1931 r. w którym to dniu mają ukończyć swą drogę ich konkurenci.

Podróżnicy, którzy wyruszyli w swą drogę w przewiewnych drelichowych ubraniach, zaopatrzeni jedynie w plecaki ze zmianą bielizny nie wzięli ze sobą w myśl regulaminu podróży, żadnych pieniędzy.

Powodzi się im jednak nieźle i nie zdarzyło się ani razu, by nie znaleźli noclegu i byli głodni. Ludność zarówno miast, jak i wsi przyjmuje ich gościnnie, karmi, udziela noclegu, a nawet zaopatruje w zapasy na drogę. Dotychczas Bromboszcz i Szmelczyrczyk obeszli województwo Śląskie, Krakowskie, Lwowskie, Stanisławowskie, Tarnopolskie, Wołyńskie, Poleskie, Nowogródzkie, Białostockie i Warszawskie. Z Warszawy udają się, w dalszą drogę przez województwa Łódzkie, Kieleckie i Śląskie, by w dniu 6 grudnia stawić się u celu podróży.

Obaj piechurzy są w świetnej kondycji fizycznej, nie żałują swej podróży, a młodszy z nich Bromboszcz postanowił po ukończeniu tej pierwszej podróży i krótkim odpoczynku wyruszyć w podróż pieszo dookoła świata.

Po drodze obaj wędrowcy przyjmowani byli przez szereg wybitnych osobistości, które złożyły swoje autografy w albumie pamiątkowym.

# Pomnik dla płk. House'a w Warszawie.

### Kim był płk. House?

Z inicjatywy i fundacji Ignacego Paderewskiego stanąć ma w Warszawie pomnik pułkownika House'a. Kim był płk. House?

Urodzony 26 lipca 1856 r. w stanie Texas (USA.) z ojca Anglika, po ukończeniu średnich szkół poświęca się studjowaniu polityki i ekonomji. Jego nazwisko staje się znane z chwilą, kiedy prezydent Wilson porucza mu misję dyplomatyczną. Płk. House wiosną 1914 r., przed wybuchem wojny europejskiej, udaje się do Europy. Odwiedza Paryż, Londyn, Berlin. W stolicy Niemiec konferuje nawet z Wilhelmem II, który później tak scharakteryzował misję płk. House'a: „Wizyta płk. House'a w Londynie i Berlinie omalże nie zapobiegła światowej wojnie". W Londynie płk. House konferuje z Edwardem Grey'em na temat zapobieżenia ewentualnej wojnie, pisze w tej sprawie do cesarza Wilhelma bezpośrednio przed zabójstwem arc. Franciszka Ferdynanda.

W r. 1915 i 1916 znów reprezentuje prezydenta Stanów przy rządach państw walczących, a w listopadzie 1917, po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny, przybywa do Londynu, jako prze wodniczący amerykańskiej misji przy Najwyższej Radzie Wojennej. Jako najbliższy współpracownik prezydenta, płk. House opracowuje wraz z nim słynne 14 punktów pokojowych Wilsona. W październiku 1918 r. płk. House reprezentuje Stany Zjednoczone na Radzie Aljantów, która uchwala zawieszenie broni z Niemcami, w roku następnym bierze udział w konferencji wersalskiej.

W ciągu całego okresu swojej pracy dyplomatycznej płk. House zawsze przychylnie odnosił się do Polski, czego wyrazem jest udział jego w opracowaniu 14 punktów Wilsona, wśród których jedno z naczelnych miejsc zajmuje przywrócenie niepodległości Polski.

— **Opłaty stemplowe w szkołach.** Z Warszawy donoszą: Zgodnie z zarządzeniem ministerjum wyznań religijnych i oświec. publiczn. kuratorja szkolne wprowadziły w roku bież. opłatę stemplową w wysokości 10 zł. od świadectwa dojrzałości oraz 5 zł. od duplikatu świadectwa szkolnego.

— **Jak Polska dba o potrzeby mniejszości niemieckiej.** Z Łodzi donoszą: Delegacja niemiecka Związku kulturalno-gospodarczego złożyła na ręce wojew. Jaszczołta **memorjał z podziękowaniem za poparcie społeczn. działalności Związku przez założenie kolonji letnich dla ubogich dzieci niemieckich szkół mniejszości.**

W memorjale tym Związek stwierdza, że **zrozumienie potrzeb niemieckiej mniejszości wzmocni więzy porozumienia między mniejszością niemiecką a polskim narodem, a równocześnie zapewnia, że nie solidaryzuje się z czynnikami, które starają się wnieść rozdźwięk w stosunki między mniejszością niemiecką a władzami polskiemi.**

Krok mniejszości niemieckiej w Łodzi powinien być nauczką dla „Volksbundowców" na Śląsku z osławionym posłem Ulitzem na czele. Również prasa niemiecka powinna rozważyć krok Łodzian i raz na zawsze zmienić dotychczasowy sposób pisania. W jakiś sposób prasa niemiecka w Polsce traktuje sprawy polskie, wystarczy wskazać na artykuł **„Wieder einmal „Siegesfeier"** w nr. 224 „Oberschl. Kuriera", napisany z okazji uroczystości 600-lecia bitwy pod Płowcami

— **Udoskonalenia w kolejnictwie.** Władze kolejowe kładą duży nacisk na sprawy, związane z bezpieczeństwem ruchu. To też corocznie w budżetach przedsiębiorstw P. K. P. znajdują się poważne sumy, przeznaczone na budowę nowych, względnie ulepszanie starych urządzeń zabezpieczających. W okresie budżetowym 1931-32 dokonywane są na szeregu linij kolejowych prace przy ulepszaniu urządzeń blokady stacyjnej i linjowej oraz centralizacji zwrotnic. Pozatem prowadzone są prace przy budowie zapór drogowych, nowych linij telegraficznych i telefonicznych oraz sygnałów na niektórych odcinkach. Wreszcie w granicach przyznanych kredytów dokonywane są próby nad zastosowaniem w kolejnictwie samoczynnej sygnalizacji świetlnej, któraby chroniła przejazdy kolejowe. Ta ostatnia sprawa w związku z ogromnie wzmagającym się w ostatnich latach ruchem samochodowym posiada bardzo duże znaczenie.

# Województwo śląskie.

* **Huty „Bismarcka" i „Laura" wypowiedziały pracę wszystkim urzędnikom.** Huta Bismarcka w Wielkich Hajdukach oraz Huta Laura w Siemianowicach wypowiedziały pracę swym urzędnikom. Jak słychać, część tych urzędników będzie zredukowana, a większość będzie przyjęta na nowych warunkach.

* **Związek pracodawców domaga się nowej obniżki płac robotniczych.** Związek pracodawców górnośląskiego przemysłu górniczo-hutniczego wypowiedział z dniem 31 października rb. dotychczas obowiązujące płace taryfowe w hutach żelaza na Śląsku. Związek pracodawców, jak słychać, domagać się będzie znowu obniżki płac. Związek ten zawiadomi organizacje zawodowe o wysokości proponowanej zniżki.

Tak więc w przemyśle żelaznym na Śląsku zanosi się na nowy zatarg zarobkowy i ciężką walkę ze strony robotników.

Zdrowie - jedynym kapitałem!
Pijcie Matte Paranà

* **Pokaz niewidzianych dotychczas akrobacyj powietrznych.** Jak nas informują, Śląski Komitet Wojewódzki L. O. P. P. zamierza w niedzielę, dnia 11 października urządzić na lotnisku w Katowicach na zakończenie letniego sezonu lotniczego pokaz niezwykłych akrobacyj lotniczych. Asy lotnictwa polskiego zademonstrują na najnowszych aparatach myśliwskich karkołomne ewolucje. Program będzie bardzo urozmaicony. Akrobacje, które zademonstrują lotnicy tej miary jak Bajan i inni, widzi się tylko na międzynarodow. konkursach, wszyscy zatem winni korzystać z okazji zobaczenia tak ciekawych pokazów.

* **Bezpłatne poradnie przeciwweneryczne.** Polski Czerwony Krzyż uruchomił przy przychodniach przeciwgruźliczych, przychodnie przeciwweneryczne w następujących miejscowościach:

1. w **Katowicach** ul. Andrzeja 9. Kierownikiem poradni jest p. dr. Hlond, badanie lekarskie odbywa się w poniedziałki i czwartki od godz. 6—7.

2. w **Mysłowicach** ul. Szkolna 3. Kierownikiem poradni jest p. dr. Obremba, badanie lekarskie odbywa się w wtorki i piątki od godz. 4—5.

3. w **Królewskiej Hucie** ul. Gimnazjalna 25. Kierownikiem poradni jest p. dr. Hanke. Badanie lekarskie odbywa się w wtorki i czwartki od 5—6.

4. w **Świętochłowicach** ul. Ficka 1. Kierownikiem poradni jest p. dr. Hessek. Badania lekarskie odbywają się w środę od godz. 10—11 i od godz. 5—6, w piątek od godz. 5—6.

5. w **Siemianowicach** ul. Sobieskiego nr. 2. Kierownikiem poradni jest p. dr. Herman. Badanie lekarskie odbywa się w poniedziałki i piątki od godz. 11,30 do godz. 12,30.

6. w **Bielszowicach** ul. Główna 196. Kierownikiem poradni jest p. dr. Ziaja. Badanie lekarskie jest w środy i piątki od godz. 4—5.

7. w **Szarleju** ul. Piekarska 3. Kierownikiem jest p. dr. Bociański. Badanie lekarskie odbywa się w poniedziałki i czwartki od godz. 3—4.

8. w **Rybniku** ul. Klasztorna Szpital Juljusza. Kierownikiem poradni jest p. dr. Wilczek. Badanie lekarskie odbywa się w poniedziałki i środy od godz. 14 do 15-ej.

Przychodnie przeciwweneryczne udzielają wszystkim zgłaszającym się osobom bez względu na stan majątkowy bezpłatnie porad lekarskich. Chorym niezamożnym i nie posiadającym prawa do świadczeń ubezpieczeniowych udzielają bezpłatnie leczenia.

* **Kursy gry na mandolinach i gitarach dla początkujących.** Związek towarzystw mandolinowych i wycieczkow. „Jaskółka" Woj. Śl. w Katowicach zorganizował w całym szeregu miejscowości woj. wieczorowe kursy gry na instrumentach mandolinowych i gitarowych dla początkujących.

Kursy te prowadzone przez fachowe siły z pełnemi kwalifikacjami pedagogicznemi dają miłośnikom muzyki mandolinowej wyjątkową okazję predkiego nauczenia się gry na łatwych, popularnych i tanich instrumentach mandolinowych.

Program nauki kursów rozłożony na 8 miesięczny przeciąg czasu obejmuje zarówno grę praktyczną, jak i naukę zasadniczych wiadomości teorji muzyki.

Kursy zostają uruchomione w następujących miejscowościach: Katowice, Król. Huta, Mysłowice, Mikołów, Tarn. Góry, Rożdzień - Szopienice, Siemianowice, Lipiny Śl., W. Hajduki, Nowy Bytom. Szczegóły o lokalu, terminie i zapisach zostaną ogłoszone w najbliższym czasie. Informacji ustnie i listownie udziela oraz przyjmuje zgłoszenia sekretarjat Związku, Katowice, ul. Poniatowskiego 16.

### Z Katowickiego

**Kursa popołudniowe.**

**Katowice.** Zarząd koncesjonowanej szkoły pryw. im. A. Mickiewicza w Katowicach ul. Juljusza Ligonia 10, I p. urządza kursa języka francuskiego, gimnastyki rytmicznej, tańców i lekcji zbiorowych w zakresie szkoły powszechnej, jako pomoc dla uczniów i uczenic, mających trudności w nauce szkolnej. Udział we wszystkich tych kursach może brać nietylko młodzież wyżej wspomnianej szkoły, lecz także uczenice i uczniowie szkół innych. Zgłoszenia i informacje codziennie w lokalu szkoły.

**Wzrost frekwencji na Wystawie Morskiej.**

**Katowice.** W wyniku akcji, jaką na poszczególnych terenach przeprowadzają organizacje na rzecz Wystawy Morskiej w Katowicach, frekwencja na niej znacznie sie podniosła. Ten wzrost frekwencji w pierwszej mierze należy przypisać nauczycielstwu — popierającemu wystawę ze względu na jej stronę dydaktyczną dla młodzieży — dalej pracownikom kolei, poczty, oraz policji, która wycieczki na Wystawę organizuje nawet z najdalszych okolic.

**Modele urządzeń przeładunkowych na Wystawie Morskiej.**

**Katowice.** Na stoisku Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury znajduje się ciekawy model dźwigu mostowego w Gdyni, wraz z chwytakiem do węgla. Ponadto Huta Zgoda wystawiła ogromny chwytak własnego patentu — do złomu, służący do ładowania żelastwa z okrętów na wagony kolejowe. Te nader ciekawe eksponaty godnemi są obejrzenia przez chcących zapoznać się z naszemi urządzeniami przeładunkowemi, wykonanemi całkowicie w kraju.

**Burzliwe zebranie członków mysłowickiej Kasy Budowlanej.**

**Katowice.** W niedzielę ubiegłą w wielkiej sali powstańców w Katowicach odbyło się walne zebranie członków budowlanej kasy oszczędności i pożyczkowej w Mysłowicach. Na zebranie przybyło **kilka tysięcy członków z różnych stron Polski.** Byli to przeważnie rolnicy i robotnicy, którzy ostatnie swe grosze lokowali w kasie w nadziei uzyskania pożyczki, **obecnie zaś stanęli w obliczu całkowitej utraty swych oszczędności**, albowiem zobowiązania kasy są niepomiernie wielkie a kasa nie posiada najmniejszych zapasów gotówki na zaspokojenie roszczeń swych członków. Sprawozdania składane na zebraniu były jednym smutnym obrazem rabunkowej gospodarki kasy, chwilami też **dochodziło do bardzo burzliwych obrad.** Przed członkami stanęło zagadnienie całkowitej likwidacji kasy lub też doprowadzenie kasy do porządku. Zebrani wybrali nową radę nadzorczą kasy i postanowili prowadzić ją w dalszym ciągu. Uchwała ta zadziwia bardzo. Zważyć trzeba, iż wobec zupełnego braku pieniędzy, nie może być mowy o powodzeniu kasy. Pamiętać przecież trzeba, że nasamprzód zaspokoić należy wszystkich tych, którzy w kasie składali swoje oszczędności i wskutek gospodarki Świętego i Powelskiego wszystko utracili. Kto złoży te olbrzymie sumy na tenże cel, pytamy członków?

**Kradzież roweru.**

**Katowice.** Dnia 29 bm. skradziono z podwórza firmy „Blok i Brun" przy ul. 3 Maja 15 na szkodę ucznia biurowego Pawła Czerwińskiego z Katowic rower męski marki „Esperanto" nr. 70092, wartości 150 zł.

**Najechanie samochodem.**

**Katowice - Załęże.** Dnia 29 bm. około godz. 21,30 na ul. Wojciechowskiego w Załężu najechany został jadący rowerem funkcjonarjusz kolejowy Antoni Dworaczek z Załęża kolonja Mościckiego, przez samochód niestwierdzonego dotychczas właściciela. Dworaczek doznał poważnych okaleczeń głowy, złamania nogi i ogólnych obrażeń ciała. Okaleczonego odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostał pod opieką lekarską. Kierowca samochodu, nie troszcząc się o najechanego, odjechał po wypadku nierozpoznany w kierunku Katowic.

# Z Śląska Opolskiego.

**Zmiany w duchowieństwie na Śląsku Opolskim.**

Przeniesienia i ustanowienia: Ks. kapelan Józef **Förster** w Sycowie kapelanem w Fyrlądzie. Ks. kapelan Jan **Müller** w Fyrlądzie kapelanem w Wałbrzychu. Nowowyświęcony ks. Helmut **Rupprich** kapelanem w Białej. Ks. kapelan Józef **Czaboń** w Strzelcach proboszczem w Izbicku. Ks. kapelan Maks **Beigel** w Mikulczycach lokalistą z tytułem kuratusa w Żernikach pod Gliwicami. Ks. prob. Franciszek **Białas** w Łubowicach proboszczem w Chrzumczycach. Ks. kapelan Wendelin **Kałuża** z Siemianowic (woj. śląskie) kapelanem w Mikulczycach. Ks. kapelan Franciszek **Konieczny** z Kamieńca kapelanem w Strzelcach. Ks. proboszcz Franciszek **Janik** w Tułach proboszczem w Browieńcu.

**Powódź na Śląsku Opolskim.**

Wezbrane wody rzeki Odry i jej dopływów na Śląsku wylały, zalewając olbrzymie połacie ziemi. Katastrofę spotęgowała burza, jaka nawiedziła Śląsk Opolski w nocy na sobotę. W dolnym biegu Odry kilka gmin jest zupełnie odciętych od świata. Wskutek wezbrania wód ustał zupełnie wszelki ruch żeglarski na Odrze. Stan wody w **Chałupkach** (Annaberg) podniósł się do 4.76, w **Krzyżanowicach do 5.26**, w **Raciborzu** do 6.60 m. W Raciborzu cała promenada nad Odrą stoi pod wodą. Wieś **Zabełków** została zalana, powódź grozi jeszcze Raciborskiej Kuźni. Trzecia ta powódź w roku bieżącym jest największą co do jej rozmiarów. Stan wody wynosił wiosną 5.42 m., zaś w sierpniu b. r. 5.72 m. Zasiewy ozime zostały zupełnie zniszczone a chociaż woda opadnie, nie rychło pola będą mogły być uprawione pod nowe zasiewy. Ziemniaki przepadły, a pola buraczane są zamulone.

**Z Bytomskiego.**

Przed rokiem zawiesił wypłaty Oberschlesische Genossenschaftsbank w **Bytomiu**. Zbankrutowany bank obiecał swoim wierzycielom, że wypłaci im 100 procent należności, prosząc jedynie o cierpliwość. Wierzyciele postanowili więc czekać, co uchroniło zbankrutowany bank od konkursu. W międzyczasie poczęły się jednak mnożyć skargi. W ciągu roku wypłacono wierzycielom zaledwie 11% należności, a obecnie niema nawet widoków, by wierzyciele mogli otrzymać więcej.

Zarząd miasta **Bytomia** zamierza urządzić osiedla przedmiejskie w dolinie Dramy. W tym celu miasto nabyło dwór kępczowicki od zarządu dóbr Henkla Donnersmarcka. Mieszkania nie będą wykwintne, jednakże przy każdym domku urządzony zostanie ogródek jarzynowy. Miasto spodziewa się, że potrzebne na ten cel środki wkrótce będą na miejscu.

**Z Strzeleckiego.**

Przesilenie gospodarcze dotknęło nader boleśnie przemysł wapienny w **Gorażdżu.** Z powodu braku zbytu, zarząd tamtejszych wapienników wypowiedział pracę całej załodze w liczbie 73 robotników.

*

Pomimo deszczów i zimna prace około budowy fabryki obuwia Baty w **Odmęcie** postępują raźno naprzód. Wkrótce ma być rozpoczęta budowa wielkiej kantyny dla robotników fabrycznych.

*

Dotkliwie poszkodowany został kupiec Friedeberg w **Gogolinie** przez nieznanych złodziei, którzy z jego samochodu skradli 5 ubrań i 3 pary spodni. Złodzieje uszli z łupem niepoznani.

*

W zakładzie św. Józefa w **Gogolinie** umarła ubiegłego tygodnia pewna młoda dziewczyna z Dolnej pod objawami otrucia. Dochodzenia wykazały, iż spożycie nieświeżego mięsa było przyczyną śmierci.

**Z Opolskiego.**

Przed kilku dniami kilka osób, wracających z przechadzki, znalazło w pobliżu miejskiej cegielni w **Półwsi** połamane części kościelnych przedmiotów. Pomiędzy niemi znajdowały się pokrywka do cyborjum, podstawka od monstrancji, części świeczników, kielicha, ampułki oraz resztki ozdób kościelnych. Przedmioty te pochodzą prawdopodobnie z włamań do kościołów w okolicy Opola. Rzeczy te oddano policji kryminalnej w Opolu.

*

Przy ulicy Vogtstrasse **w Opolu**, wystrzałem z rewolweru technik Gustaw Hoffmann zabił swoją żonę, a następnie popełnił samobójstwo. Zaalarmowana strzałami policja znalazła już tylko stygnące zwłoki małżonków. H. już od dawna nosił się z zamiarem pozbawienia się życia, a obecnie przyczyniła się do tego wiadomość, że ma zostać zwolniony z pracy.

---

**Program uroczystości konsekracji kościoła św. Antoniego w Siemianowicach.**

**Siemianowice** w Katowickiem. W sobotę, dnia 3 października rb. o godz. 18 polskie nabożeństwo różańcowe, o godz. 18.30 uroczysta procesja z relikwjami z probostwa do kościoła, o godz. 19 niemieckie nabożeństwo różańcowe. — W niedzielę 4 października o godz. 5-ej, 5.45 i 6.30 Msze św., o godz. 8-ej przywitanie J. E. ks. biskupa Adamskiego na placu ks. Piotra Skargi, od godz. 8—11 konsekracja, o godz. 11 Msza św. pontyfikalna, Te Deum i błogosławieństwo, o godz. 14.30 akademja polska w sali „Belweder" przy ul. Sienkiewicza, o godz. 14.30 nieszpory niemieckie, o godz. 16-ej akademja niemiecka w sali „Belweder" i o godz. 17 nieszpory polskie.

**Przytrzymanie fałszerzy pieniędzy.**

**Mysłowice** w Katowickiem. Dnia 29 ub. m. o godz. 14.30 przytrzymani zostali na targowisku w Mysłowicach Józef Rudek i Władysław Indyka z Dańdówki powiat Będzin za puszczanie w obieg fałszywych monet jednozłotowych. W czasie rewizji osobistej znaleziono u Rudka 46 sztuk falsyfikatów jednozłotowych, które zakwestjonowano. W toku dochodzeń ustalono, iż Rudek wspólnie z Indyką posiadali ogółem 108 falsyfikatów, z których 38 zdążyli puścić w obieg a resztę krótko przed przytrzymaniem ich w czasie pościgu wrzucili do wody w piaskowisku w Mysłowicach. W czasie rewizji domowej znaleziono u Rudka biały metal, kilka form z gipsu, zniszczone już przez żonę Rudka przed przybyciem policji i patelnię, służącą do topienia metalów. Dalsze dochodzenia w toku.

**Zaginęła.**

**Mysłowice** w Katowickiem. Dnia 3 września rb. oddaliła się z domu rodzicielskiego 21-letnia Berta Ebertówna, stanu wolnego, z zawodu służąca, córka Franciszka i Anny i dotychczas nie powróciła. Wymieniona jest wzrostu 1,35 m., silnej budowy ciała, włosy jasne, twarz pełna zdrowa, ubrana w niebieską suknię z czerwono-żółtemi kwiatkami bez rękawów, pończochy czarne, bucikі niebieskie. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionej, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

### Z Król. Huty

**Kradzież zegarka.**

**Król. Huta.** Paweł Stasz, 63-letni inwalid, zam. przy ul. Grunwaldzkiej 6 doniósł, że dnia 26 września około godz. 19.30 na ul. Juljusza Ligonia w Król. Hucie zaczepiony został przez 3 nieznanych osobników, którzy słowami: „na ciebie pieronie już dawno czekamy!", zatrzymali go a następnie odprowadzili na poboczne planty. Sprawcy przeszukali następnie [illegible] a gdy nie znaleźli żadnych [illegible], skradli mu srebrny zegarek jubileuszowy nr. 105653 z napisem na wewnętrznej stronie koperty „Kopalnia Hr. Laury". Ostrzega się przed nabyciem skradzionego zegarka. Dochodzenia celem ujęcia sprawców w toku.

### Z Świętochłowickiego

**Najechanie tramwajem.**

**Nowe Hajduki** w Świętochłowick. Dnia 28 ub. m. około godz. 16,25 na ul. 3 Maja pchnięty został tramwajem 59-letni inwalid Franciszek Łaszczyk, który wskutek upadku doznał okaleczenia głowy i prawej nogi. Okaleczonego odstawiono do szpitala miejskiego w Król. Hucie, gdzie pozostał pod opieką lekarską. Winę w wypadku ponosi sam poszkodowany, który w stanie nietrzeźwym taczał się po ulicy i nie zważał na sygnały ostrzegawcze.

**Znalezienie zwłok.**

**Szarlej** w Świętochłowickiem. Dnia 29 września znaleziono na torze kolejowym pomiędzy Szarlejem a Rojcą przejechane przez pociąg zwłoki czeladnika rzeźnickiego Pawła Spyry z Szarleja. Zwłoki odstawiono do kostnicy cmentarnej w Radzionkowie. Dalsze dochodzenia celem ustalenia, czy w wypadku zachodzi nieszczęście, czy też samobójstwo, w toku.

### Z Tarnogórskiego

**Uroczystość 600-letniej rocznicy zwycięstwa pod Płowcami.**

**Tarn. Góry.** W niedzielę, dnia 27 ub. m. obchodzono w mieście uroczyście 600-lecie bitwy pod Płowcami. Już w sobotę wieczorem o godz. 19-ej odbył się capstrzyk przy dźwiękach orkiestry kolejowej, poczem okolicznościowe przemówienie z balkoni magistratu wygłosił p. prof. Kotajny. W niedzielę zaś o godz. 10.45 była zbiórka towarzystw ze sztandarami na placu Wolności, a o godz. 11.30 odbyło się uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed władzami. Wieczorem o godz. 19.30 została urządzona akademja na sali Domu Ludowego, na której przemawiał p. prof. Cieklińśki.

**Zawalenie się domu.**

**Nakło** w Tarnogórskiem. W nocy na 25 września zawalił się dom jednopiętrowy p. Wyżgoła w Nakle. Powód był ten, że jedną stronę budynku podkopano, gdyż chciano stawiać jakieś przybudówki, a w dodatku przechodząca burza przyczyniła się w dużej mierze do tej katastrofy. Ofiar w ludziach nie było, jednakże mieszkańcy ledwie uratowali życie.

# Rozmaitości.

**Słoń przeszkodą w podróży poślubnej.**

Nadmierna sympatja do zwierząt spłatała niemiłego figla p. John Haith, dozorcy zoologu w Grimsby, specjalnie wyznaczonym do opiekowania się pięknym okazem słonia, nazwiskiem „Rosy". W tych dniach miał się odbyć ślub młodego dozorcy, który pragnął, by i jego pupilka wzięła w nim udział. W tym celu pogardził zwykłym samochodem, jakim w Ameryce nowożeńcy udają się do świątyni, i zastąpił go słoniem „Rosy", na grzbiecie którego tak on jak i jego narzeczona się umieścił. Tradycyjną walizkę — przeznaczoną do podróży poślubnej — zawieszono na trąbie słonia, który, pełen powagi, kroczył po ulicach, prowadzących do kościoła. W czasie obrzędu ślubnego słoń, mimo wyraźnej ochoty, aby wejść do wnętrza, musiał pozostać na placu przed kościołem.

Po ukończeniu ceremonji ślubnej, nowożeńcy powtórnie wdrapali się na grzbiet „Rosy" i w otoczeniu przyjaciół i gapiów, podążyli ku dworcowi kolejowemu. Tu jednak wydarzył się zgoła nieprzewidziany wypadek. Słoń w żaden sposób nie chciał oddać powierzonej mu walizki, okazując, gdy starano się mu ją odebrać, coraz większe zdenerwowanie. Pan młody więc musiał, chcąc nie chcąc, odprowadzić „Rosy" osobiście do zoologu, gdzie również ol upartego zwierzęcia nie mógł w żaden sposób wydobyć walizki. Musiano zatem, przynajmniej na ten dzień zrezygnować z podróży poślubnej i czekać uspokojenia się podrażnionego słonia, który dopiero późnym wieczorem odstąpił powierzony jego pieczy przedmiot prawowitemu właścicielowi.

# Państwo o 17 mieszkańcach.

Oprócz Watykanu, który z obszarem 44 ha ziemi i 550 mieszkańców jest najmniejszem państwem samodzielnem na kontynencie, istnieje jeszcze miniaturowe państewko morskie, położone nad wybrzeżem Anglji, które jakkolwiek pod suwerennością brytyjską, posiada przecież prawa państwa samodzielnego. Jest niem wyspa Lundy, mająca 4 km długości i 1 do 1½ km szerokości, o powierzchni niespełna 4 km. kw., położona w kanale Bristol, w odległości 20 km. od wybrzeża Devonshire. Wysepka składa się cała z granitu.

Położenie wysepki u wejścia do Kanału Bristol nadaje jej pewne znaczenie jako punktu sygnałowego. Wybrzeża są zalesione i przedstawiają widok dziko romantyczny. Południowa część wyspy jest zamieszkała. Na południe od wieży sygnałowej rozpościera się osada naokoło kościółka, a na południowo-wschodnim cyplu stoi zamek właściciela wyspy. Opodal sterczą ruiny starożytnego zamczyska średniowiecznych właścicieli wyspy. Liczba ludności zamieszkującej wyspę, nie przekracza 17 dusz. Dzieje wysepki są bardzo ciekawe. Była ona zamieszkała już w czasach przedhistorycznych, o czem świadczą znalezione w jaskiniach szczątki szkieletów ludzkich, zwierzęcych. Pod koniec 12 wieku wziął wyspę w posiadanie awanturnik włoski Guilelmo de Morisco. „Dynastja" jego panowała przez 100 lat, nad kilkudziesięcioma wieśniakami i piratami. Ostatni z rodu Morisów został powieszony z powodu udziału w spisku przeciw królowi. Po 300 latach zawładnęli wyspą w roku 1625 piraci maurytańscy. Po ośmiu latach wypędzili ich stamtąd Hiszpanie, którzy sami zajęli wyspę jako punkt operacyjny przeciw Anglji. Później, za czasów rewolucji francuskiej kilkakrotnie wojska francuskie zajmowały w tym samym celu wysepkę.

W początku 20 stulecia nabył wyspę od rządu brytyjskiego bankier londyński Harman, by sobie na niej stworzyć niezależną siedzibę. Uzyskał on od rządu rozmaite prawa suwerenne, jak prawo bicia monet, i wypuszczania znaczków pocztowych. Monety i znaczki, kursujące wyłącznie na wyspie, noszą podobiznę żyjącego tam masowo ptaka, zwanego Puffin, na odwrotnej stronie monet pozatem figuruje podobizna „panującego".

# Proces o 30 miljonów złotych w Katowicach.

**Katowice.** W okręgowym sądzie cywilnym w Katowicach przed trybunałem, któremu przewodniczy radca Stobiecki, toczy się spór o... „bagatelną" sumkę, 30 miljonów złotych. W roku 1880 umarł w Dębie pod Katowicami zamożny rolnik śp. **Jan Wróbel**, który był współzałożycielem kopalni węgla na swoich gruntach do dnia dzisiejszego istniejącej jako szyb „Eminencja". Posiadał on pewne udziały w tej kopalni, które po jego śmierci przeszły na gminę parafjalną w Chorzowie a właściwie na Kurję Biskupią w Wrocławiu. **Spadkobiercy śp. Jana Wróbla w liczbie około 45 wnieśli obecnie skargę do sądu o odszkodowanie w sumie 30 miljonów przeciwko gwarectwu Waterloo,** które jest właścicielem szybu „Eminencja", a wzgl. przeciwko Kurji Biskupiej we Wrocławiu, twierdząc, że udziały tej kopalni przeszły nielegalnie i niewłaściwie na rzecz parafji w Chorzowie i na rzecz Kurji Biskupiej Wrocławskiej.

W Katowicach odbyła się już jedna rozprawa z powodu tej skargi, odroczono ją jednak i zażądano wszystkich dokumentów odnoszących się do historji prawa własności i do udziałów kopalni „Eminencja".

Na żądanie wymienionego sądu wyższy Urząd Górniczy w Katowicach zwrócił się do władz niemieckich w Bytomiu o wydanie tych dokumentów. — Przed kilku dniami istotnie nadeszła z Bytomia olbrzymia skrzynia zawierająca wszystkie dokumenty i papiery dotyczące wymienionej kopalni. Dalsze rozprawy rozstrzygną o losach tej niezwykłej skargi, i wykażą czy pretensje spadkobierców ś. p. Jana Wróbla są uzasadnione.

# Kiedy ludzie jedzą obiad?

Nietylko rodzaj pokarmów, ale i pora ich spożywania u różnych narodów jest różna. Zależne to jest od warunków i trybu życia oraz odmiennych przyzwyczajeń, panujących w poszczególnych krajach.

Pierwszy posiłek w ciągu dnia — śniadanie jadane jest niemal wszędzie między godziną ósmą rano a dziewiątą.

Znacznie większa różnica panuje co do czasu spożywania obiadu. Pora tego wysiłku przypada między godziną dwunastą w południe, a drugą w nocy. W odległych czasach, kiedy powszechnie wstawano o wiele wcześniej, niż dziś, obiad jadano niekiedy już o 9-tej rano. Obecnie stosunkowo najwcześniej jadają obiad Polacy — w porze południowej — i Rosjanie. Dotychczas i w Niemczech panował zwyczaj jadania obiadu w południe, obecnie jednak coraz bardziej wchodzi w modę jadanie obiadu w porze wieczornej. Amerykanie, po sutem drugiem śniadaniu, jadają obiad o szóstej wieczorem, wkrótce po ukończeniu dnia pracy. Anglicy jadają zazwyczaj około godziny ósmej wieczorem. Wcześniej, bo o wpół do 7-mej jadają obiad w Turcji i Grecji. W Hiszpanji i Portugalji jada się obiad późno, w kilka godzin po zachodzie słońca, a to ze względu na panujące w ciągu dnia upały; przeważnie obiad przypada o 10 lub wpół do jedenastej. Najpóźniej przyzwyczajeni są jadać Rumuni, u których obiad, jako główny posiłek dzienny, jest właściwie kolacją, ponieważ przypada około północy.

# Ciekawy proces dwuch nacjonalistów niemieckich o orła białego i polski szyld.

Z Bytomia donoszą: Przed sądem karnym w Bytomiu odbył się proces o obrazę czci, w którym występowało dwóch znanych niemiecko - nacjonalistycznych adwokatów bytomskich, a to znany hitlerowiec dr. Hahn-Seida i również nacjonalista adw. Kirsch.

W maju br. odbyło się w Gliwicach zebranie wszechniemieckiego związku, na którem dr. Kirsch wyraził się, że należy zlikwidować wszechniemiecki związek, ponieważ w jego miejsce powstała narodowa partja socjalistyczna, pozatem, że związek toleruje elementy narodowe „niepewne" i dlatego on, dr. Kirsch ze związku tego występuje. Równocześnie zapytał on znajdującego się na zebraniu dr. Hahna-Seidę, czy prawdą jest, że posiada u siebie na biurku polskiego orła. Pozatem zaatakował on dr. Hahna, że na swoim szyldzie posiadał dwa napisy: „Rechts - Anwalt" i „Adwokat". Dr. Kirsch podkreślił, że idzie tu widocznie o ściąganie polskiej klienteli.

W odpowiedzi dr. Hahn-Seida oświadczył, że na Śląsku niemieckim nawet niektórzy z przywódców niemieckich posiadają dwujęzyczne szyldy. Na rozprawie obaj adwokaci bronili swego stanowiska. Adw. Hahn-Seida tłumaczył się, że jest stuprocentowym Niemcem i na swojem biurku posiada wprawdzie białego orła, ale to jest herb m. Frankfurtu. Posiada zaś dwujęzyczny szyld, lecz to w niczem nie obraża jego narodowości. Adw. Hahn oświadczył, że jest polakożercą, a napis dwujęzyczny ściąga Polaków do jego kancelarji.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący dra Kirscha na 50 mk. grzywny za obrazę swego przeciwnika. Tak wyglądają adwokaci Niemcy na Śląsku Opolskim, którzy nie gardzą polską klientelą i polskim groszem, którzy natomiast są nacjonalistami i polakożercami. Powinno to być wskazówką dla ludności polskiej, ażeby takich adwokatów bojkotowała.

# Czy kochasz dzieci?

Kochasz swe dzieci, więc dbasz o to, aby były one czysto i ciepło ubrane, aby odżywiały się regularnie i w dostatecznej mierze aby spały w wygodnem, miękkiem łóżeczku, aby miały pożyteczne i przyjemne rozrywki, a przytem nie skąpisz im również słodyczy.

Ale czy równocześnie zastanawiałeś się kiedy nad tem, że w dzisiejszej dobie ciężkiego przesilenia gospodarczego są **tysiące dzieci niedostatecznie lub zgoła źle odżywianych i licho ubranych?**

**Czy pomyślałeś kiedy o tych najmłodszych ofiarach katastrofy gospodarczej?**

Znajdź i dla nich miejsce w swem sercu, miej dla nich litość! Nie zwlekaj dłużej ani godziny!

**Zgłoś w „Caritasie" czynny udział w akcji dożywiania najuboższej dziatwy i daj ofiarę pieniężną na rzecz bezrobotnych!**

**Konto P. K. O. Nr. 307-795.**

# Przegląd religijny.

### Wyjazd J. E. ks. biskupa Dymka do Francji.

W połowie przyszłego miesiąca wyjeżdża do Francji z ramienia J. Em. ks. Kardynała Prymasa Hlonda JE. ks. biskup Dymek, sufragan poznański. Ks. biskup weźmie udział w uroczystościach poświęcenia sztandaru towarzystwa katolickiego w Argenteuil, w obchodzie encykliki „Rerum Novarum" w Paryżu i w zjeździe katolickim w Arras. Ponadto oczekują przyjazdu ks. biskupa liczni wychodźcy, pragnący przystąpić do sakramentu Bierzmowania. Ks. biskupowi towarzyszyć będzie ks. prałat Zakrzewski z Rzymu.

### Echa nominacji protektora emigracji polskiej.

Wszystkie dzienniki na wychodźtwie przyjęły z radością wiadomość o nominacji J. Em. ks. Prymasa Hlonda na protektora emigracji polskiej. Dzienniki polskie w Ameryce wyrażają nadzieję, że nominacja ta wpłynie dodatnio na kwestję nominacji nowych biskupów polskich w Ameryce, podniesie autorytet księży polskich na emigracji i zacheci ich do dalszej wytrwałej pracy. Prasa polska we Francji spodziewa się, że nominacja posłuży utrwaleniu duszpasterstwa polskiego we Francji i wzmocnieniu szeregów duszpasterzów polskich.

### Belgja zagrożona brakiem przyrostu ludności.

Profesor uniwersytetu katolickiego w Lowanjum, Baudhuin, obliczył, że, poczawszy od 1940 roku, Belgji grozi poważny ubytek ludności, który przybrałby katastrofalne rozmiary, gdyby nie był rekompensowany przez przyrost urodzin wśród flamandskiej części ludności. — Skutki propagandy „regulacji" urodzin już wydają owoce.

# Sprawy robotnicze.

### Rząd niemiecki przeciwdziała bezrobociu.

Rząd Rzeszy niemieckiej od kilku dni obraduje nad sprawami natury gospodarczej a najwięcej uwagi poświęca walce z bezrobociem. Według sprawozdania minstra skarbu w Niemczech położenie jest tego rodzaju, że państwo nie może wywiązać się z swych zobowiązań wobec bezrobotnych gdyby stan taki miał potrwać jeszcze czas dłuższy. Ponieważ należy się liczyć z dalszym wzrostem bezrobocia w miesiącach jesiennych, rząd przygotowanie już teraz nowe zarządzenia. Przedewszystkiem **skrócony zostanie czas, za który udziela się bezrobotnym zapomóg państwowych. 5.600.000 bezrobotnych w Stanach Zjedn.**

Prezydjum amerykańskiej federacji pracy oblicza liczbę bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych na 5.600.000, co oznacza zwiększenie bezrobotnych od lipca br. o 350.000.

### Sprawa nadgodzin w przemyśle śląskim.

W związku z akcją zwalczania bezrobocia, odbyła się w czwartek u kom. demobilizacyjnego inż. Maske konferencja z udziałem przedstawicieli pracodawców przem. górniczego, hutniczego, budowlanego, ceglarskiego i stolarskiego. Głównym przedmiotem obrad była sprawa skasowania godzin nadliczbowych i ścisłego stosowania się do przepisów o ośmiogodzinnym dniu pracy. Z kolei w tej samej sprawie komisarz inż. Maske konferował z przedstawicielami organizacyj zawodowych metalowców. Komisarz prosił przedstawicieli związków robotniczych o donoszeniu mu o każdorazowem przekroczeniu obowiązujących ustaw o czasie pracy. W wyniku konferencji, tak przedstawiciele pracodawców jak i związków zawodowych przyrzekli stosować się do wskazówek osiągniętych na konferencji.

Po konferencji p. komisarz demobilizacyjny inż. Maske wyjechał do Warszawy w związku z zamierzonem zamknięciem oddziału stalowni i zamierzoną redukcją w walcowni huty Laura w Siemianowicach. W związku z powyższem poruszone będą również w Warszawie pewne przekroczenia przepisów demobilizacyjnych ze strony zarządu tejże huty Laury.

### W niemieckich kopalniach mnożą się nieszczęśliwe wypadki.

Ostatnio na terenie Śląska Opolskiego stan bezpieczeństwa na kopalniach pogorszył się znacznie. Nieomal codzień notowane są nieszczęśliwe wypadki, z których wiele jest śmiertelnych. Tak np. na kopalni Ludwigsglück w pow. zabrskim robotnik Konrad Morcinek pochwycony został przez pas transmisyjny; w szybie Delbrücka spadające zwały węgla zgniotły klatkę piersiową robotnikowi A. Kopernikowi.

### Obniżka zarobków w niemieckim przemyśle węglowym.

Na podjętych rokowaniach rozjemczych na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy w sprawie wynagrodzenia w przemyśle węglowym zapadła decyzja, według której płace zarobkowe obniżone być mają o 7%. Decyzja ta obowiązuje do 31 stycznia 1932 r. Umowę, dotyczącą godzin pracy przedłużono do 31 marca 1932 r. Natychmiast po ogłoszeniu decyzji zarząd wszystkich trzech związków zawodowych robotników górniczych zebrał się na narady, na których postanowiono odrzucić wyrok sądu rozjemczego. Jednocześnie związki wysłały do ministerstwa pracy Rzeszy telegram z zawiadomieniem, iż górnicy odrzucają z największem oburzeniem decyzję, jaka zapadła w sprawie płac zarobkowych. Według informacji prasy, również i związek właścicieli kopalń węgla zamierza odrzucić powyższą decyzję, wychodząc z założenia, iż nie przewiduje ona dostatecznej obniżki płac zarobkowych.

# TEATR I SZTUKA.

## TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W piątek, dnia 2. października „Wesoła Wdówka", cieszaca się niebywałem powodzeniem w przepysznej reżyserji p. Domosławskiego i w pierwszorzędnej obsadzie. Grają i śpiewają pp. Bułatówna, Korabianka, Rozwadowska, Domosławski, Jabłoński, Petecki, Kopciuszewski, Krasiński. Tańce układu baletmistrza Wojnara.

W sobotę, dnia 3. października o godz. 19.30 odbędzie sie gościnny występ najznakomitszych artystów opery warszawskiej pp. Lipowskiej, Gołębiowskiego, Mossakowskiego, Michałowskiego oraz kapelmistrza opery warszawskiej p. Adama Dołżyckiego w operze Moniuszki „Halka". Nazwiska artystów nie są obce dla bywalców teatralnych, dała one gwarancję pierwszorzędnego widowiska.

*

**Z okazji rozpoczęcia sezonu 1931-32 odbędzie się w czwartek, dnia 1. października o godzinie 9 rano msza św. w kościele Najśw. Marji Panny w Katowicach.**

*

Dyrekcja Teatru komunikuje, iż otwiera przy Teatrze Polskim analogicznie jak w latach poprzednich pod kierunkiem nowo pozyskanego reżysera Artura Kwiatkowskiego — szkołę dramatyczną. Kandydaci i kandydatki zechcą się zgłaszać osobiście, względnie listownie z dołączeniem fotografji i curiculum vitae pod adresem kierownika szkoły p. reż. Artura Kwiatkowskiego, Teatr Polski w Katowicach.

### REPERTUAR.

Piątek, dnia 2. października: „Wesoła Wdówka" o godzinie 19.30.

Sobota, dnia 3. października: „Halka", występ artystów opery warszawskiej.

Niedziela, dnia 4. października: „Krysia Leśniczanka" o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 4. października: „Wesoła Wdówka" o godzinie 19.30.

Wtorek, dnia 6. października: „Wesele", inauguracyjne przedstawienie w sezonie 1931-32.

Środa, dnia 7. października: „Wesele Fonsia" o godz. 19.30.

### Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 1. października: „Krysia Leśniczanka" Będzin o godz. 20.

Poniedziałek, dnia 5. października: „Halka" Bytom o godzinie 19.30.

*

### Nowopozyskani artyści na sezon 1931/32.

**Szczegółowy wykaz zespołu artystycznego publikuje Dyrekcja Teatru równocześnie za pośrednictwem wielkiej reklamy plakatowej we wszystkich większych środowiskach Woj. Śląskiego, oraz Zagłębia Dąbrowskiego. Dokładny repertuar ustalony na cały sezon poda Dyrekcja Teatru w najbliższych dniach t. j. po ukończeniu obrad Komisji Repertuarowej.**

**Panie: Jadwiga Hańska (Teatr im. Słowackiego Kraków), Marja Nochowicz (diva operetkowa Teatru Wielkiego Poznań, oraz Teatru Miejskiego Lwów), Janina Piaskowska (Teatr im Słowackiego Kraków i Teatr Polski Poznań), Eleonora Ryiska (Teatr Miejski Łódź), Marja Zapolska (Teatr im. Słowackiego Kraków).**

**Panowie: Zygmunt Biesiadecki (Teatr im. Słowackiego Kraków i Teatr Polski Poznań), Gustaw Chorjan (Teatr Rządowy Belgrad i Operetka Nowości Warszawa), Leopold Komornicki (Teatr im. Słowackiego Kraków i Teatr Polski Lwów), Artur Kwiatkowski (reż. Teatru Miejskiego Lwów, Teatr im. Słowackiego Kraków i Teatru Polskiego w Poznaniu).**

# Humor.

### Dobra żona.

Zacna jedna i rozsądna niewiasta, na zapytanie swej przyjaciółki, jakim sposobem utrzymuje stale miłość męża ku sobie, tak odpowiedziała:

— Sposób to bardzo prosty. Przestrzegam jak najściślej obowiązków do mnie należących; uprzedzam wszystkie jego życzenia; wykonywam jego wolę; nie staram się nigdy poznać spraw, których nie ma ochoty mi powierzyć; słowem robię to, co się jemu podoba, a znoszę cierpliwie wszystko, co mi się nie podoba.

### Usprawiedliwił się.

Na ulicy Leningradu krasnogwardiejec spotyka jegomościa w eleganckich lakierkach.

— Stój! — woła.

Zaczepiony przystanął.

— Czego?

— Przyznaj się — bierze go na spytki przedstawiciel władzy sowieckiej — ty burżuj?

— Ależ co znowu, towarzyszu! Taki sam proletarjusz, jak i ty.

— Nie łżyj. Nie oszukasz. Skądbyś miał takie obuwie?

— Ukradłem, towarzyszu...

— Ach tak?... Ukradłeś? To co innego. Możesz iść dalej.

# SPORT

## Wyniki zawodów lekko - atletycznych S. M. P. o mistrzostwo Śląska.

(Dokończenie zawodów SMP.)

**Junjorzy:**

**Bieg 60 m.** 1. Zalisz SMP. Mysłowice 7,3, 2. Ślimok SMP. Katowice - Katedra, 3. Żurek S. M. P. Wielkie Hajduki.

**Bieg 200 m.** 1. Ślimok Katowice-Katedra 25,1, 2. Konieczny „Promień" Król. Huta, 3. Limaszek SMP. Mysłowice.

**Bieg 400 m.** 1. Skolik SMP. Brzeziny Śl. — 1.02,2, 2. Sieroń SMP. Katowice-Katedra, 3. Czajan SMP. Wielkie Hajduki.

**Bieg 1500 m.** 1. Skolik Brzeziny Śl. 4:58,3, 2. Glizda SMP. Katowice-Katedra, 3. Tkocz S. M. P. Bykowina.

**Skok wdal.** 1. Zalisz SMP. Mysłowice 5,76, 2. Glizda SMP. Katowice-Katedra 5,74, 3. Żurek SMP. Wielkie Hajduki 5,62.

**Skok wzwyż.** 1. Kosma SMP. Mała Dąbrówka 1,52, 2. Serren SMP. Mysłowice 1,47, 3. Namysło SMP. Mała Dąbrówka 1,47.

**Rzut kulą.** 1. Kosma SMP. Mała Dąbrówka 12,91 (nowy rekord SMP.), 2. Wilczek SMP. Promień Król. Huta 12,46.3. Żemła SMP. Janów 11,20.

**Rzut dyskiem.** 1. Gorzoła Katowice-Katedra 40,13 (nowy rekord SMP.), 2. Żemła SMP. Janów 38,23, 3. Kosma SMP. Mała Dąbrówka 36.18.

**Rzut oszczepem.** 1. Wilczek SMP. Promień Król. Huta 40,59 (nowy rekord SMP.), 2. Żemła SMP. Janów 38,78, 3. Jasiński SMP. Katowice-Katedra 37,40.

**Sztafeta 4×100 m.** 1. SMP. Katowice-Katedra 50,3 (nowy rekord), 2. SMP. Mała Dąbrówka

**Sztafeta olimpijska.** 1. SMP. Mała Dąbrówka 5:15,6, 2. SMP. Katowice-Katedra.

W ogólnej punktacji I. miejsce zajęło SMP. Katowice-Katedra punk. 118, II. miejsce SMP. Promień Król. Huta punk. 94, III. miejsce SMP. Mysłowice.

Według okręgów I. miejsce zdobył okręg Katowicki punktów 184, II. miejsce okręg Król-Hucki punktów 137, III. miejsce okręg Mysłowicki punktów 77.

## Kronika zagraniczna.

**Rekord światowy** w sztafecie 3×800 mtr. pań ustanowiły Niemki z T. F. C. Nürnberg czasem 7:48.

**Jędrzejowska wygrała turniej w Smokowcu,** bijąc w finale Czeszkę Weidenhofferową 6:2, 4:6, 7:5. Gra była bardzo zacięta.

**Ladoumegue** chce zaatakować rekord światowy na 1 milę ang., należący do Nurmiego. Próba odbędzie się 4 października.

**48,90 mtr. rzucił dyskiem** Francuz Noel.

## Śląsk — Lwów.

W niedzielę, dnia 11 października 1931 roku odbędą się zawody reprezentacyjne międzymiastowe Śląsk — Lwów we Lwowie. W związku z powyższem kapitan związkowy ustalił następujący skład reprezentacyjny Śląska.

Mrozek
(KS. Śląsk Świętochłowice)

Sosnitza (1. F. C.) Moczek (A. K. S.)

Demski (Śląsk Świętochł.) Tretiak (BBSV) Knapczyk (IFC).

Wroszcz Geisler Herisch Latusiński Lamozik (06 Katow.) (1. F. C.) (09 Mysł.) (06 Katow.

Rezerwa: Spałek 1. F. C. i Cuber KS. Pogoń Katowice.

# Dział handlowy.

## Giełda pieniężna w Warszawie

**w dniu 30 września 1931 r.**

Dolar amerykański 8,90¾ zł. Funt szterlingów angielskich 34,90 zł. 100 franków francuskich 35,09 zł. 100 koron czeskich 26,38 zł. 100 franków szwajcarskich 174,32 zł. 100 guldenów holenderskich 357,10 zł. 100 belg belgijskich 123,99 zł, 100 guldenów gdańskich 173,52 zł.

## Giełda zbożowa w Warszawie

**w dniu 30 września 1931 r.**

Żyto 21,25—21,75. Pszenica 23,00—23,50. Owies jednolity 22,50—24,50. Owies zbierany 20,50—21,50. Jęczmień na kaszę 20,00—21,00. Jęczmień browarny 23,00—24,00. Mąka pszenna luksusowa 45,00—55,00. Mąka pszenna wyborowa 40,00—45,00. Mąka żytnia 37,00—39,00. Otręby pszenne średnie 14.50—15,00. Otręby pszenne średnie 13,50—14,00. Otręby żytnie 12,00—12,50. Kuchy rzepakowe 17,00—18,00. Rzepak zimowy 29,00—31,00. Groch Wiktorja 26,00—30,00.

## Giełda zbożowa w Poznaniu

**w dniu 30 września 1931 r.**

Żyto 21,50—22,50. Pszenica 19,50—20.50. Jęczmień 19,00—21,50. Jęczmień browarowy 23,00—24,50. Owies 19,50—20,50 Mąka żytnia 65% 33,00—34,00. Mąka pszenna 65 proc. 31,50—33.50. Otręby żytnie 12,50—13,25. Otręby pszenne 11,75—12,75. Otręby pszenne grube 12,75—13,75. Rzepak 28,00—29,00. Groch Wiktorja 21.00—24,00. Groch Folgera 23,00—25,00. Ziemniaki jadalne 2.30—2,50. Ogólna tendencja spokojna.

## Giełda zbożowa we Wrocławiu

**w dniu 30 września 1931 r.**

Pszenica śląska 74,5 kg — 215 mk, 78 kg — 221 mk, 72 kg — 206 mk. Żyto śląskie 70,5 kg — 197 mk, 69 kg — 193 mk. Owies 140 mk. Jęczmień browarowy 185 mk. Jęczmień jary 160 mk. Jęczmień zimowy 63—64 kg 156 mk. Otręby pszenne 10,20—11,20. Otręby żytnie 10,20—11,20. Mąka pszenna 60 proc. 33,00 mk. Mąka żytnia 70 proc. 29,00 mk. Mąka luksusowa 39,00 mk.

## Ceny targowe w Pszczynie.

**z dnia 29 września 1931 r.**

**Masło wiejskie za 1 funt od 2,50—3,50 zł, masło mleczarniane za 1 funt 2,60 zł, jaja sztuka od 0,15—0,20 zł.**

**Mięso.** Wieprzowina (za 1 funt) 1,20 zł, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,30 zł, wołowina od 1,00—1,20 zł, cielęcina 1,00 zł, cielęcina bez kości 1,40 zł, skopowina —,—, okrasa świeża 1,30 zł, okrasa wędzona 1,60 zł, łój od 1,00 do 1,20 zł.

**Jarzyny.** Kapusta biała (główka) od 0,14—0,30 zł, kapusta modra za 1 funt od 0,30—0,50 zł, marchew (wiązka) od 0,15—0,20 zł, cebula za 1 funt od 0,20—0,25 zł, pomidory za 1 funt od 0,20—0,25 zł, kalafiory sztuka 0,40—0,70 zł, ogórki (korniszony) od 0,15—0,20 zł, kartofle za centnar (50 kg) 3,00 zł, kartofle 12 funtów od 0,35—0,40 zł.

**Owoce.** Gruszki doborowe za 1 funt od 0,30 do 0,50 zł, gruszki II gatunek za 1 funt od 0,20—0,40 zł, jabłka doborowe za 1 funt od 0,20—0,50 zł, jabłka do gotowania za 1 funt 0,20 zł, śliwki doborowe za 1 funt 0,50 śliwki II gatunek za 1 funt 0,35 zł, grzyby prawdziwe za 1 funt od 0,30—0,50 zł, cytryny sztuka od 0,10—0,15 zł, winogrona zagraniczne od 0,80—1,00 zł.

**Drób.** Gołębie od 1,00—2,50 zł, gołębięta od 1,50—2,00 zł, kury od 4,00—6,00 zł, kurczęta od 1,50—2,00 zł, kaczki od 3,00—5,00 zł, gęsi od 5,00—8,00 zł, indyki od 7,0—8,00 zł.

**Mąka, krupy.** Mąka żytnia 65% 0,20 zł; 70% 0,18 zł, mąka pszenna gładka 60% 0,23 zł, mąka pszenna najprzedniejsza grysikowa 0,30 zł, krupy jęczmienne od 0,35—0,45 zł, krupy pogańskie od 0,30—0,40 zł, pęczak 0,35 zł, kasza jaglana od 0,40—0,45 zł, groch 0,30 zł, fasola od 0,25—0,30 zł, soczewica od 0,70—0,80 zł.

## Ceny bydła na targowicy w Poznaniu

**w dniu 29 września 1931 r.**

Spędzono: 312 sztuk bydła; 2356 sztuk świń; 446 sztuk cieląt; 63 sztuk owiec. Razem: 3.177 sztuk zwierząt. Przebieg targu: bardzo spokojny.

**Woły:** pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane 100—108, mięsiste tuczone młodsze do 3 lat 78—90, mięsiste tuczone starsze 60—68, miernie odżywione 50—54.

**Buhaje:** wytuczone pełnomięsiste 78—82, tuczone mięsiste 68—82, nietuczone, dobrze odżywione, starsze 50—60, miernie odżyw. 40—50.

**Krowy:** wytuczone pełnomięsiste 94—106, tuczone mięsiste 70—80, nietuczone, dobrze odżywione 50—60, miernie odżywione 40—50.

**Jałowice:** wytuczone pełnomięsiste 90—104, tuczone mięsiste 74—80, nietuczone, dobrze odżywione 60—70, miernie odżywione 44—50.

**Młodzież:** dobrze odżywione 44—50, miernie odżywione 40—44.

**Cielęta:** najprzedniejsze cielęta wytuczone 104—110, tuczone cielęta 90—100, dobrze odżywione 80—88, miernie odżywione 68—76.

**Owce:** wytuczone, pełnomięsiste jagnięta 100, tuczone starsze skopy i maciorki 80—90.

**Świnie (tuczniki):** pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 128—136, pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 116—126, pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 108—112, mięsiste świnie ponad 80 kg 96—104, maciory i późne kastraty 108—116, świnie bekonowe 100—110.

# Kronika gospodarcza.

## Przemysł polski wobec spadku funta.

**Spadek funta szterlingów w stosunku do złota naraził przedsiębiorstwa górnicze i hutnicze w Polsce na poważne straty przy realizowaniu** wpływów na dokonane dostawy, zwłaszcza węgla i cynku, których ceny na rynku międzynarodowym spadły.

Obiega pogłoska, że **przedsiębiorstwa przemysłowe na Górnym Śląsku zamierzają na razie zawiesić wszystkie transakcje z rynkami zagranicznemi, operującemi w funtach. Spadkiem funta będzie częściowo dotknięty przemysł łódzki,** zwłaszcza przemysł gotowych ubrań, oparty wyłącznie na wywozie do Anglji. **Największej ucierpi polski przemysł cukrowniczy,** korzystający niemal wyłącznie z kapitału angielskiego.

## Zamówienia sowieckie na Śląsku Opolskim.

Według doniesienia gazet niemieckich, zamówienia sowieckie na Śląsku Opolskim wynoszą kwotę około miljarda marek. Po pierwszych zamówieniach sowieckich w Niemczech, głównie w hutach na Śląsku Opolskim na sumę 500 miljonów marek po przyjeździe przemysłowców niemieckich z Moskwy nastąpiło drugie zamówienie na 300 miljonów marek, a pozatem przemysł niemiecki otrzymał drobniejsze zamówienia bezpośrednie na 200 miljonów marek.

## Obniżenie budżetu prowincji górnośląskiej.

Na posiedzeniu wydziału prowincjonalnego w Raciborzu rozpatrywano sprawę dochodów, które są o 1,4 milj. marek mniejsze niż to przewidywał preliminowany budżet. Postanowiono więc zaprowadzić we wszystkich resortach ograniczenia w wydatkach.

## Budowa nowej linji kolejowej.

Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy, upoważniający rząd do wybudowania odcinka linji kolejowej Kraków — Miechów. W planie kosztorys tej linji opracował ma minister komunikacji w porozumieniu z ministrem skarbu. Budowa bylaby rozpoczęta już w roku przyszłym. Linja Kraków — Miechów skróci połączenie Warszawy z Krakowem o 52 km.

# Z Wydawnictw.

## Nowy pomnik polskości Warmji.

Polska literatura etnograficzna wzbogaciła się świeżo o rzecz trwałej, źródłowej wartości. Nakładem Towarzystwa pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech ukazał się obszerny zbiór „Polskich pieśni ludowych z Warmji". Zbiór ten, ułożony dzięki wytrwałej pracowitości i stylistycznej jednego z synów ziemi warmińskiej, p. Augustyna Steffena, młodego uczonego pracującego od kilku lat na polu regionalnych i folklorystycznych badań na Warmji zawiera 200 pieśni, podzielonych na kilka działów, według ich charakteru i treści wewnętrznej (pieśni obrzędowe, powszechne, zawodowe oraz — w uzupełniającym dodatku — 25 pieśni tanecznych). Wszystkie te pieśni podane są ze szczególną dbałością o zachowanie ich w postaci autentycznej, to jest tej formy i treści, jaką nadał im w ciągu dziesięcioleci i wieków ich bezimienny zbiorowy autor — polski lud ziemi warmijskiej. Dlatego też w pisowni zachowane zostały w sposób bardzo staranny wszelkie cechy gwarowe i djalektyczne miejscowej wymowy, co jednak nie utrudnia zapoznanie się z książką czytelnikowi, nieznającemu gwary warmijskiej naskutek systematycznego i planowego wprowadzenia objaśnień, usuwających wszelkie ewentualne trudności i niejasności.

Sygnalizując więc ukazanie się tej rewelacyjnej pod wielu względami nowości wydawniczej, możemy wyrazić nadzieję, iż te „pieśni proste, śpiewane przez ludzi prostych", będące wyrazem zawsze żywych i szczerych uczuć polskich mieszkańców ziemi warmijskiej, znajdą się w każdej bibljotece polskiej, dotrą do rąk nietylko garści specjalistów i uczonych, staną się źródłem wiedzy o Polsce w rękach wszystkich, którzy swojem uczuciem i zainteresowaniem ogarniają całość polskiej ziemi i całość ludu polskiego. Na zakończenie kilka wiadomości bibljograficznych i księgarskich. Książka wydana bardzo starannie, licząca 252 stron oraz 20 stron nadliczbowych, kosztuje 8,— zł i jest do nabycia w księgarniach oraz we wszystkich biurach i oddziałach Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego", „Górnoślązaka" i „Gońca Śląskiego" w Katowicach.

Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka** z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.**